

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K> Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Niedziele 2 – Niedziela Sześćdziesiątnicy | 1



Copyright Mavientura Projects e.K>

Rembrandt van Rijn – Jeremiasz opłakujący zburzenie Jerozolimy

Ewangelia na Niedzielę Sześćdziesiątnicy (Niedziela przedzapustna)

Łk 8, 4 – 15.Onego czasu: Gdy zgromadziła się rzesza wielka i z miast zdążali do Niego, mówił w przypowieści: «Wyszedł siewca rozsiewać ziarna swoje. A gdy siał, jedno padło przy drodze. I zdeptane jest, a ptaki niebieskie wydziobały je. A drugie padło na grunt skalisty, a wszedłszy uschło, gdyż nie miało wilgoci. A inne padło między ciernie, a ciernie wzrosły wespół z nim i przygłuszyły je. A inne jeszcze padło na ziemię, na rodzajną i gdy wzrosło, wydało plon stokrotny». To mówiąc wołał: «Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha». Pytali go tedy uczniowie Jego, co by to była za przypowieść. A On im rzekł: «Wam dane jest poznać tajemnicę Królestwa Bożego, innym zaś przez przypowieści, aby „patrzyli, a nie ujrzeli i usłyszeli, a nie zrozumieli”. Taką jest przypowieść: Ziarnem jest słowo Boże. Przy drodze są ci słuchacze, do których potem przychodzi szatan i porywa słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli snadź zbawieni. A na gruncie skalistym są ci, którzy posłyszawszy z radością przyjmują słowo. Ale ci korzenia nie mają, wierzą do czasu, a w chwili próby ustępują. To znowu, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy posłyszeli, ale odchodząc, przez troski, bogactwa i rozkosze życia są przygłuszeni i nie przynoszą owocu. Które jednak upadło na ziemię dobrą, oznacza tych, którzy w dobrym i szczerym sercu zachowują słowo i owoc przynoszą w wytrwałości».

Kazanie księdza Jakuba Wujka TJ

Lecz, aby się kto nie mylił, mamy wiedzieć, żeć słowo Boże nie tylko to, co w Biblii stoi napisane, ale cokolwiek Bóg kiedy mówił, a co nam Kościół podaje ku wierzeniu, chociaż to sam Bóg albo usty swemi, albo przez Chrystusa, jako głowę Kościoła, albo przez najwyższego pasterza widomego, jako wikarego a namiestnika jego, albo przez apostoły i proroki, jako członki, albo przez wszystek Kościół i jego pasterzy, jako na koncyljach powszechnych i porządnych mówi. Albowiem nie na darmo Pan do swych uczniów mówił: [1] Nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który w was mówi. I zasię: Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi, mną gardzi.[2] A iżbyś nie mniemał, że to tylko apostołom służy, tedy mówi: A oto ja jestem z wami aż do skończenia świta. Chociaż apostołowie już dawno pomarli, tedy On przecież jest w Kościele swym św., i mówi w nim, i uczy nas przez porządne pasterze, którzy od apostołów sukcesję mają, to jest którzy od nich porządnie pochodzą. Albowiem temu, a nie inszemu, jeno apostolskiemu Kościołowi obiecał i zesłał Ducha św., który go uczy wszelkiej prawdy i błądzić mu nigdy nie dopuści, ponieważ go nigdy nie opuści, ale w nim mieszka na wieki. Ale i to obacz, ze nie tylko Pismo albo słowo Boże jest od Pana Boga, ale i prawe wyrozumienie albo wykład jego, znikądinąd, jeno od Boga przez Kościół pochodzi. Jako i tu zwolennikom tę przypowieść wyłożyć raczył.

Gdy tedy to nasienie zbawienne słowa Bożego na roli świata tego zawsze hojnie rozsiewano bywa, czemuż nie jednaki we wszystkich pożytek przynosi? Dzieje się to nie ze strony nasienia, które dobre jest, ale ze strony rozmaitej ziemi, na którą upada. Bo, jeśli upadnie na ubitą drogę, tedy żadną miarą urość nie może, ale musi być podeptane albo od ptaków podziobane. Jeśli na skałę albo na opokę, tedy, acz prędko wnijdzie, ale zaś wnet uschnie, iż nie ma wilgotności ani głębokiej

ziemi, żeby się w niej rozkorzenić mogło. Jeśli między ciernie, tedy chociaż się wkorzeni i ma wilgotności dosyć, ale na ostatek od ciernia zaduszone bywa. Ale, jeśli padnie na dobrą ziemię, tedy dopiero pożytek przynosi. Takżeć i słowo Boże również wszystkim przepowiadane bywa. Ale jeśli upadnie na drogę, to jest na serca zakamieniałe i zatwardziałe w złościach i ubite a utarte złymi nałogami i złymi myślami, tedy nie dziw, iż pożytku żadnego nie przyniesie. Bo, choć go oni słuchają uszyma cielesnymi, ale go do serca nie dopuszczają, będąc pełnymi myśli ziemskich, cielesnych i wszetecznych. Przetoż wnet zły duch przyleci i porwie ono słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni, albo ludzie, to jest heretycy, podepcą je i zepsują wymysłami ludzkimi, to jest opacznymi wykładami swymi.

A nie tylko kradnie zły duch słowo z serca takich zatwardziałych ludzi, ale ich jeszcze podpuszcza, aby się mu sprzeciwiali i wszystkim wiernym kaznodziejom jego. Jako niegdyś faraon, im częściej słowo Boże słyszał, tym się twardszym stawał, i tym więcej obciążał lud izraelski. Także też i Saul i inni złośliwi królowie, także Judasz i faryzeusze, także dziś heretykowie i insi zapamiętali ludzie. Takiej zatwardziałości racz nas zachować Ojcze nasz niebieski. Bo za tym nic pewniejszego, jeno gniew Pański srogi i potępienie wieczne. Jako Paweł św. świadczy: Ty wedle zatwardziałości twojej i wedle zakamieniałego serca swego skarbisz sobie gniew na dzień gniewu i odkrycia sprawiedliwego sądu Bożego.

Drudzy zasię są nietrwali albo niestateczni, jako opoczysta albo kamienista rola, którzy nie są tak zatwardziali, jako pierwsi, ale wnet z ochotą i weselem przyjmują słowo Boże i kochają się w nim, ale nie mają korzenia, to jest niegłęboko go wpuszczają we wnętrzności serdeczne. Przetoż, gdy przyjdzie pokusa, to jest krzyż albo utrapienie, które pospolicie za słowem Bożym chodzi, gdy przyjdzie co wytrzymać albo ucierpieć dla zachowania słowa Bożego, tedy wnet się go zaprą. O

mój miły Panie! Jakoż dziś wiele takich niestatków między nami. Ktoby był rzekł przed pięćdziesięciu laty, żeby tak wielu chrześcijan tak prędko miało odpaść na sekty przeklęte i odstąpić prawdy Kościoła św. powszechnego, jako dziś na oko widzimy? A to ich jeszcze nie męczą ani palą. Cóżby było, gdyby je pod gardłem ciągniono do tego? A któraż wżdy tego przyczyna? Jeno iż nie byli przez Ducha św. umocnieni w wewnętrznym człowiecze, a nie byli wkorzenieni i ugruntowani w miłości. Bo jako słońce ususza zioła, nie dobrze wkorzenione i nie dosyć mające wilgotności, a dobrze wkorzenionym i na miejscach wilgotnych rosnącym nie tylko nic nie szkodzi, ale i wzrost i pomnożenie dawa, – takżeć i pokusy zwyciężają niestateczne ludzie, a stateczne doskonalszymi czynią.

Modlitwa

Módlmy się. Boże, Ty widzisz, że nie polegamy na własnych uczynkach; spraw miłościwie, aby opieka Nauczyciela Narodów broniła nas od wszelkich przeciwności. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

1Mat. 10

2Łuk. 10; Mat 28.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related